Nr. 12. Sambor dnia 15. czerwca 1910. Rok X.

GAZETA SAMBORSKA

pismo dla spraw ekonomicznych i społecznych
okręgu: Sambor, Stary Sambor, Turka.
wychodzi co 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata z dostawą do domu albo z przesyłką pocztową:
miesięcznie . . . . . . 40 h. | półrocznie . . . . 2 kor. 50 h.
kwartalnie . . . 1 „ 25 „ | całorocznie . . 5 „ — „
Numer pojedynczy 16 h.
Prenumerować można w Administracyi w Samborze Blich l. 1. i we wszystkich Urzędach pocztowych.

ADRES REDAKCYI w SAMBORZE Blich L. 1.

CENA OGŁOSZEŃ:
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 hal. — Drobne ogłoszenia po 8 hal. od wyrazu. Komunikaty prywatne umieszczone po zapiskach kronikarskich i w rubryce Nadesłane za jeden wiersz petitowy 20 h. Za artykuły odnośne Redakcya nie odpowiada. Rękopisów nie zwraca się.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Stefanowski.

Pojedyńcze numery: „Gazety Samborskiej“ nabywać można w Administracyi, tudzież we wszystkich ajencyach sprzedaży dzienników, w księgarni p. W. G. Niewiadomskiego i w głównej trafice p. Raaba w Samborze.

Program Obchodu Grunwaldzkiego w Samborze.

Komitet wykonawczy na posiedzeniu odbytem w dniu 14. bm. pod przewodnictwem wiceprezesa K., p. Kosonogi — ułożył następujący program uroczystego obchodu:

1.) W dniu 19. bm. o godz. 6. rano hejnał z wieży ratuszowej wykona kapela przedmiejska;

2.) o godz. 8. rano: na błoniu, za dworcem kolei, rozpocznie się grupowanie uczestników w kolumnach poznaczanych liczbami porządkowemi, pod kierownictwem wyznaczonych do tej czynności Członków Komitetu;

3.) o godz. 10. rano: Msza św. polowa;

4.) po nabożeństwie uroczysty pochód w następującym porządku:

Banderya — Szkoły ludowe i wydziałowa męska, Gimnazyum — Seminaryum nauczycielskie — Szkoła 4 klasowa i wydziałowa żeńska — Seminaryum żeńskie, Sodalicya Maryańska Pań — Kobiety z przedmieść — T. S. L. — Reprezentacya powiatu — Rada miejska — Korporacya obywateli samborskich — Tow. Gwiazda, Ognisko polskie, Tow. Znicz — Czytelnia kolejowa. — Muzyka kolejowa — Tow. Sokół — Straż ogniowa ochotnicza z Sąsiadowic i Biskowic — Tow. Kółek rolniczych — Drużyny — z przedmieść: Zamiejska, Powodowa, Powtórnia, Średnia Zawidówka i Dolnia. — Czytelnie ludowe i drużyny z Biskowic i Rakowy, ze Strzałkowic, Czukwi i Sąsiadowic — Straż ogniowa ochotnicza „Jeleń“ w Samborze, w końcu włościaństwo z innych gmin.

Przed rozwiązaniem pochodu przed pomnikiem T. Kościuszki okolicznościowe przemówienie p. prf. Kmiecia.

5.) O godz. 3. po południu: zebranie w ogrodzie miejskim.

6.) O godz. 8. wieczorem: Uroczysty wieczór w sali Sokoła, o którego szczegółach doniosą afisze,

Krajowy Zjazd Ligi Pomocy Przemysłowej.

Wydział Towarzystwa Pomocy przemysłowej w Krakowie odbył przed paru dniami posiedzenie przy udziale delegata gminy miasta Krakowa, Wiceprezydenta Dra. Henryka Szarskiego i dyrektora Ligi Pomocy przemysłowej ze Lwowa, p. Olszewskiego — w sprawie szczegółów urządzenia VI. Krajowego Zjazdu Ligi Pomocy przemysłowej w pierwszych dniach lipca br. w Krakowie.

Uchwalono jako termin Zjazdu zaproponować Wydziałowi Ligi Pomocy przemysłowej dnie 12. i 13. lipca br. tak, aby uczestnicy Zjazdu Ligi Pomocy przemysłowej mogli bezpośrednio wziąć udział w obchodzie grunwaldzkim, tudzież — aby obrady Zjazdu nie kolidowały z uroczystościami grunwaldzkiemi.

Dalej uchwalono wstawić w program Zjazdu referaty: „O rozwoju przemysłu Zagłębia Krakowskiego“. „O przemysłowej pracy kobiet“. „O bursach rękodzielniczych“ i bardzo ważny i na czasie będący referat *„O gminnych przedsiębiorstwach przemysłowych, jako źródle pokrycia rosnących potrzeb miast.“*

Wydział Ligi Pomocy przemysłowej chcąc uzyskać jak najobfitsze materyały do obrad nad tym ostatnim referatem, rozesłał w tych dniach do reprezentacyi 30 większych miast kraju następujące pytania z prośbą o dostarczenie na nie odpowiedzi.

1.) Jakie rodzaje przedsiębiorstw przemysłowych gminnych są u nas w użyciu i które z nich przynoszą najpoważniejsze dochody?

2.) Jaką winna być administracya przedsiębiorstw przemysłowych komunalnych, aby spełniły bez wyzysku zadania kulturalne i społeczne, a przynosiły wydatne dochody?

3.) Jakie przedsiębiorstwa przemysłowe gminne, racyonalne i rentowne w kraju dotąd nie znane, należałoby wprowadzać u nas w życie?

Na obrady Zjazdu zaproponował Wiceprezydent miasta Krakowa Dr. Szarski salę krakowskiej Rady miejskiej.

Szan. Reprezentacyi miasta Sambora podajemy pod rozwagę, czyli w odpowiedzi na trzecie z powyższych pytań nie należałoby uwzględnić projektu założenia fabryki bloków betonowych do budowy tanich domów (na wzór fabryki chyrowskiej), tudzież fabryki wyrobów tkackich i powroźniczych, celem należytego zużytkowania przędziwa lnu i konopi.

Odsłonięcie pomników Kościuszki i Pułaskiego.

W dniu 11-go maja b. r. odsłonięto w Waszyngtonie w uroczysty sposób pomniki Kościuszki i Pułaskiego. Pomnik Pułaskiego jest podarkiem kongresu, pomnik Kościuszki podarkiem polskiego narodu a mianowicie fundacji rozmaitych polskich związków, przedewszystkiem Polskiego Związku Narodowego.

Czas uroczystości był tak oznaczony, by prezydent Taft mógł w niej wziąć udział. Przy odsłonięciu pomnika Pułaskiego wygłosił Taft mowę uroczystą, przy odsłonięciu pomnika Kościuszki sekretarz wojny Dickinson.

Prez. Taft poświęcił obu wodzom słowa głębokiego uznania i porównał ich z Lafayette'm i Rachambeau. Powinnością Ameryki jest poświęcić trwały znak wdzięczności bohaterom, którzy przybyli do niej w godzinę niebezpieczeństwa. Gdyby Pułaski i Kościuszko mogli wi

Dr. B. Potocki.

Wrażenia z Monte-Carlo.

(Ciąg dalszy).

Kto chce widzieć ogrody kwiatowe, musi wyjść na północ od miasta w górę, drożyną wiodąca z okolicy Cap Ampeglio. Cała góra jest podzieloną na małe ogródki leżące tarasowo jedne nad drugimi i ogrodzone zazwyczaj drutem lub murem kamiennym. Tutaj są całe łany gwoździków, róż i lewkonii, które mieszkańcy trudniący się w tem mieście przeważnie ogrodnictwem, wysełają po całej Europie. Przez górę przeprowadzone są rury wodociągowe dostarczające wody do ogrodów. Na szczycie góry nie ma już kwiatów, są zato olbrzymie gaje oliwne. Drzewo to przypominające nieco naszą wierzbę nie jest pięknem, gdyż liście jego mają kolor jakby przysypany popiołem a pnio i konary są pokurczone. Widok z tej góry na leżącą u stóp Bordigerę z jej kościołami i czerwonemi dachami domów, na wybrzeże włoskie i francuskie Riwiery i błękitne morze, jest niesłychanie malowniczy. Kto pragnie ciszy i spoczynku, może spędzać wśród tych gajów oliwnych całe godziny.

Bordigera nie ma domu zdrojowego ani kasyna i szczyci się tem, uważając to za przymiot swój przed innemi miejscowościami Riwiery, mającemi wprawdzie te instytucye, ale mniej za to odpowiedniemi dla ludzi szukających spokoju. Ma wreszcie Bordigera jeszcze jedną ważną zaletę: oto nie ma tu wcale chorych piersiowo, gdyż klimat Bordigery nie jest dla nich odpowiedni. Wieje tu bowiem ciągle prawie wietrzyk świeży, który dla chorych tego rodzaju potrzebujących zupełnej ciszy powietrza jest szkodliwy.

Z żalem opuszczamy po trzech dniach pobytu Bordigerę, tę może najpiękniejszą miejscowość na całej Riwierze, aby udać się do wytkniętego celu naszej podróży Monte Carlo.

Najbliższą stacyą jest Ventimiglia na granicy Francyi. Tutaj postój dwudziestominutowy i rewizya cełna. Opuszczamy Italię a wkraczamy pod skrzydła „Republique francaise“.

Co za różnice jednak dostrzega się po przekroczeniu tej lini granicznej! Przyroda i ludzie tacy sami, ale państwo inne a więc inne urządzenia, język, czas (zegar paryski spaźnia się od włoskiego o 55 minut) wagony, mundury urzędników ba nawet typ i wygląd miast i wsi zwolna się zmienia. Tak to każde państwo wyciska odrębne piętno na swem terytoryum. Celnik francuski rewiduje rzeczy ostro, bez tej delikatności, jaką przypisywać zwykliśmy Francuzom. U jakiegoś zupełnie poważnie się przedstawiającego pana znajduje zalepioną w pudle od kapelusza wielką ilość papierosów i zatrzymuje go na stacyi, w ogóle obchodzi się z rzeczami podróżnych dosyć brutalnie.

Po odbyciu tych ceremonii wsiadamy do wagonu i minąwszy Mentonę zbliżamy się ku wymarzonemu Monte Carlo.

Pociąg na dworcu stoi krótką chwilę, posługaczy niema, trzeba więc samemu w pospiechu wyrzucać rzeczy na peron. W wagonie słychać dosyć polskiej mowy a siwy pan, Polak, objaśnia nas zaraz, że naszych tutaj dużo . . . . .

Pierwsze wrażenie, jakie uczyniło na nas Monte Carlo nie było korzystne. Miasto o ulicach zabudowanych dwu lub trzypiętrowemi kamienicami, z których rzadko która może rościć sobie pretensyę do piękna. Park przed kasynem jedyny w mieście, mały, przerznięty drogą dla pojazdów na dwie części, nie zasługuje właściwie na nazwę ogrodu, ale raczej jakiegoś skweru ulicznego. Nadto wieczorem urządzono w parku bardzo niesmaczną illuminacyę; na klombach kwiatowych na ziemi zawieszono całe szeregi lampek żarowych, wskutek czego klomby te przypominają nasze cmentarze w dzień zaduszny. Na ulicach przewija się mnóstwo powozów i automobilów i przesuwają się tłumy publiczności różnojęzycznej, ściągniętej ze wszystkich stron świata.

(C. d. n.)

dzieć, jak 3 miljony polskich obywateli zajmują honorowe miejsce wśród amerykańskich obywateli, do pomyślności których oni się przyczynili i gdyby mogli odczuć szczęście, które Polacy pod chorągwią gwiazdzistą znaleźli, pod chorągwią, do której obrony obaj jenerałowie się przyczynili, odczuliby, że praca ich nie była daremna.

Sekretarz wojny Dickinson przemawiał również w słowach pełnych uznania o polskich wodzach. Powiedział on, że Kościuszko nie jedną ze swych szlachetnych zalet zawdzięcza połączeniu się z Waszyngtonem. Od początku jego kolei, aż do pola walki, gdzie pokryty ranami padł, wypowiedziawszy znamienne straszne słowa „finis Poloniae", ani jednej zmazy niema na jego charakterze. Miejsce jego jest pośród światowych bohaterów i raz na zawsze połączony on jest z Jerzym Waszyngtonem.

Roosevelt przysłał na uroczystość kablogram następujący:

„Przyjmijcie panowie moje życzenia dla wszystkich Amerykanów polskiego pochodzenia, z okazyi odsłonięcia pomników obu wielkich polskich bohaterów, których imiona na zawsze zapisane są na honorowych kartach amerykańskiej historyi".

Odsłonięcie pomników poprzedzone było przez paradę wojskową, w której wzięło udział regularne wojsko stacjonowane w Myrs i gwardja narodowa.

Równocześnie otwarto pierwszy polski kongres narodowy, na którym zjawiło się około tysiąc delegatów z wszystkich stanów Ameryki i goście z Europy.

Z Samborskiej Rady powiatowej.

Pierwsze w nowej kadencyi (1910—1916) posiedzenie Rady powiatowej w Samborze odbyło się w dniu 28. maja pod przewodnictwem Prezesa Rady, p. Feliksa Sozańskiego, w obecności 24 Członków Rady.

Według przyjętego od dawna zwyczaju, członkowie nowej Rady podzieleni na dwie grupy, wzięli udział w uroczystych nabożeństwach, które z inicyatywy nowego Prezydyum Rady odprawione zostały w kościele O. O. Bernardynów i w gr. k. cerkwi, bezpośrednio przed czasem wyznaczonym na posiedzenie nowej Rady.

Na posiedzeniu tem załatwiła Rada pow. następujące sprawy:

1.) Do komisyi mającej sprawdzić rachunki powiatowe, tudzież rachunki powiatowej kasy poż. za rok 1910 wybrano p. p. Tomasza Ujejskiego i Pawła Pawłowskiego.

2.) Do Komisyi powiatowej kasy pożyczkowej na okres 1910—1916 obrani zostali jako dyrektorzy p. p.: Karol Jędrzejowicz, Jan Krupiński, Antoni Kotschy, Tomasz Malejki i Tomasz Ujejski, zaś jako zastępcy dyrektorów p. p.: Władysław Tchorznicki, Józef Szafran, Mikołaj Lityński, Sebastyan Mitek i Wojciech Ziemniak.

3.) Delegatami do Rady szkolnej okręgowej w Samborze obrani zostali p. p.: Feliks Sozański i Władysław Popiel.

4.) Zatwierdzono uchwałę Rady gminnej w Babinie, którą postanowiono sprzedać Iwanowi Strubickiemu parcelę gruntową l. 242 w obszarze 494 kwadr. sążni na gminę Babina zaintabulowaną, za kw. 300 kor. na założenie na tym gruncie warstatu wyrobu dachówek cementowych.

5.) W dalszym ciągu zatwierdziła Rada uchwałę Rady gminnej w Pianowicach z dnia 11. marca 1910, którą postanowiono, aby parcele grunt. lk. 87 i 86 z wykazu hipot. l. 132 były wyłączone i osobne ciało hipot. dla nich utworzone i żeby na właściciela obu tych parcel gr. k. cerkiew w Pianowicach była zaintabulowaną.

6.) Zatwierdzone uchwałą Rady gminnej w Prusach, mocą której Dmytro Koczaj odstąpił gminie całą parcelę grunt. 3116|2 o pow. 9 arów 57. kw. metrów i część parceli 3117|2 o pow 3 ary 43 kw. m. razem 10 arów — gmina zaś odstępuje mu za to część p. grunt. 3005|2 też o obszarze 10 arów przy równoczesnem zobowiązaniu Dmytra Kaczaja do ponoszenia wszelkich kosztów intabulacyjnych z przeprowadzeniem tej zamiany połączonych.

7.) Zatwierdzono dalej uchwałę Rady gminnej w Czukwi, którą postanowiono na kupno 136 morgów lasu, tudzież celem zaopatrzenia gospodarki lasowej tak w tym nabytym lesie, jakoteż i w dawnym lesie gminnym w Zworze położonym, zaciągnąć pożyczkę w kw. 40.000 koron w Banku krajowym we Lwowie, w obligacyach komunalnych III emisyi tegoż Banku do spłacenia w 20 latach.

8.) Zatwierdzono uchwałę Rady gminnej w Pinianach, którą postanowiono wydzierżawić Tow. „Proświta" plac gminny naprzeciw Michała Soroki po drugiej stronie gminnej drogi w długości 15 metrów a szerok. 10 m. pod budowę sklepu na lat 10, za czynszem rocznym po 5 koron.

Postanowiono oraz, że po upływie 10 lat ma Tow. „Proświta" budynek z tego gruntu własnym kosztem usunąć, lub też nowy kontrakt z gminą na dalszy czas dzierżawy zawrzeć.

Dok. nast.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

I. Z Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego. L. 985|10.

Do Szan. Rady Oddziału c. k. galic. Tow. gospod. w Samborze.

Na pismo Szan. Rady z dnia 24|2 br. L. 115. zawiadamiamy, że Komitet na posiedzeniu z dnia 10. maja nie uwzględnił podania Szan. Rady o subwencyę 600 kor. na premiowanie bydła w Oddziale samborskim, a to dla braku funduszów.

We Lwowie dnia 31. maja 1910.

Wiceprezes: *Dąbski* m. p. Dyrektor biura: *Niwicki* m. p.

I. Z c. k. Intendantury 10. kurpusu. Do L. 2544|10.

Zawiadomienie producentów w sprawie zabezpieczenia potrzebnych artykułów spożywczych i materyału opałowego dla poszczególnych stacyi na czas 1910|11. (w przybliżeniu).

Oferty mają być wniesione: na żyto i owies w czasie od 1 aż do 31. października 1910., na drzewo opałowe i węgiel do 15 lipca 1910. Producentów (Spółki) wzywa się ażeby bez wszelkiego zobowiązania najpóźniej do 20 września 1910. Intendanturze korpuśnej znać dali, na jakie ilości mniej więcej żyta i owsa reflektują; należy się tylko te ilości podawać, których się później rzeczywiście dostarczyć może.

Dokładne zapotrzebowanie, raty i terminy odstawy żyta, owsa, drzewa opałowego, węgla, jakoteż podstawy cen na żyto i owies będą w swoim czasie ogłoszone.

(Wykaz zapotrzebowania jest wyłożony do przeglądu przez Członków Oddziału w biurze Oddziału w godzinach urzędowych.)

Komunikaty Rady Oddziału.

Nowe chlewnie zarodowe w okręgu Oddziału samborskiego:

Zarząd dóbr Wiązownica, (folwark Szówsko) wysłał w dniu 2. czerwca 1910. dla chlewni zarodowej na Powodowej, p. Franciszkowi Niklewiczowi 2 loszki; z których jedna waży 49, druga 51 kg. Wiek 6 miesięcy, zaś dla nowej chlewni zarodowej w *Hołowecku górnem*, utrzymywanej przez ks. Emila Kalinicza, również 2 loszki o wadze 42 i 43 kg.

Dla nowej stacyi *subwencyonowanej w Łopusznej* wysłał Zarząd dóbr w Pobiednej buhaja w dniu 8. czerwca b. r.

Zarząd dóbr w Zarszynie wysłał w dniu 9. czerwca br. knurki urodzone dnia 28. grudnia 1909 dla następujących chlewni zarodowych:

1.) *na Powodowej* (u p. Franciszka Niklewicza) o wadze 75 kg.

2.) *w Szadem* (u p. Cieszewskiej(o wadze 81 kg.

3.) *w Hołowacku górnem* (u ks. Emila Kalinicza) o wadze 78 kg.

Zwinięcie stacyi chlewni zarodowej w Błażowie.

Komitet pismem z dnia 7. czerwca 1910 do L. 2787 zwolnił p. Stanisława Matkowskiego od obowiązku zwrotu sztuk zarodowych, z powodu że wydane mu w r. 1905 świnie padły na różę wąglikową. Prośbie p. Matkowskiego o odnowienie chlewni nowym materyałem hodowlanym nie mógł Komitet zadość uczynić!

Zmiany na stacyach reproduktorów.

1.) Dla stacyi subwencyonowanej w Mszańcu wysłany został w dniu 28. maja buhaj z obory zarodowej w Haczowie.

2.) Dla stacyi subwencyonowanej w Strzelbicach przeznaczony został buhaj stacyjny z Grąziowej, dla której po dokonanej zmianie zakupi Komitet niewielkiego a dobrze zbudowanego reproduktora.

3.) Komitet zezwolił na sprzedaż stacyjnego buhaje w Więckowicach. Po otrzymaniu pieniędzy zakupiony zostanie dla tej stacyi nowy Simentaler.

Okólnik Komitetu w sprawie ubezpieczenia buhajów.

Do Szan. Rady Oddziału w Samborze L. 2820 z 3 czerwca 1910.

Wobec posuchy i spowodowanych przez nią licznych pożarów przypominamy obowiązek, że hodowcy utrzymujący nasze stacye buhajów, mają obowiązek ubezpieczenia ich na kwotę 400 kor. w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Prosimy Rady o sprawdzenie, czy na rok bieżący buhaje stacyjne znajdujące się w rejonie Szan. Rady Oddziału są ubezpieczone, ewentualnie o zarządzenie ich ubezpieczenia po 31|12 1910. i o powiadomienie nas o rezultacie do końca czerwca 1910.

Wiceprezes: *Dąbski* p. m. Dyrektor biura: *Niwicki* m. p.

(W okręgu Oddziału Samborskiego ubezpieczone zostały wszystkie buhaje stacyjne w Agencyach krak. Tow. w Samborze i Starym Samborze na kw. 12.000 K.)

Okólnik Komitetu w sprawie wydawnictwa: „Młynarstwo i piekarstwo" prof. dra Maurizio.

Do Szan. Rady Oddziału w Samborze L. 2332|10.

Przesyłamy Szan. Radzie 2 egzemplarze najnowszego wydawnictwa Komitetu c. k. galic. Tow. gospod. pod tyt. „Młynarstwo i piekarstwo" prof. dr. Maurizio.

Dziełko to prosimy włączyć do tamtejszej biblioteki oraz powiadomić Członków Towarzystwa, że mogą je nabywać po zniżonej cenie (1 kor.) w biurze Komitetu.

We Lwowie dnia 31. maja 1910.

A. Dąbski m. p. *Niwicki* m. p.

Protokół 3. posiedzenia Rady Oddziału c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego w Samborze z dnia 26. maja 1910.

3. w br. posiedzenie Rady Oddziału odbyło się w dniu 28. maja 1910 pod przewodnictwem Wiceprezesa, p. Tomasza Ujejskiego w obecności 5 członków Rady. Na posiedzeniu tem załatwiono następujące sprawy:

1.) Przyjęto do wiadomości protokół z poprzedniego posiedzenia, tudzież:

2.) sprawozdanie z czynności biurowych za czas od 24. marca do 28. maja 1910.

3.) Przyjęto następnie do wiadomości sprawozdanie lustratora stacyi hodowlanych Oddziału z objazdu stacyi subwencyjnych i subwencyonowanych w okręgu sądu powiatowego w Starym Samborze, jakoteż z illustracyi przeprowadzonej w dniu 21 maja w Bylicach, poczem na wniosek referenta uchwalono zwrócić się do Komitetu z prośbą o przyspieszenie wysyłki buhajów dla stacyi w Mszańcu i w Strzelbicach.

4.) P. Józefowi Martyczowi Jaworskiemu w Turce przyznaną została stacya buhaja pozostająca do dyspozycyi wskutek zwinięcia stacyi subwencyonowanej w Kowenicach. Stacyę tę subwencyonować będzie Rada powiatowa w Turce kw. 150 kor. rocznie.

5.) Przyjęto do Oddziału z wkładką roczną w kw. 5 koron: p. Aleksandra Michniewicza, nauczyciela z Wysocka niżnego.

6.) Nad prośbą nienależącego do Oddziału Dmytra Jergela z Gałówki o udzielenie zasiłku na utrzymanie licencyonowanego buhaja przeszła Rada do porządku dziennego. —

7.) O przyznanie stacyi chlewni zarodowych uchwalono poprzeć prośby, (a) pp: Mikołaja Zachodnego ze Siekierczyc, b) Andrzeja Serwackiego z Felsztyna i c.) Mikołaja Pruca z Zawadki.

Prośba p. Jędrzeja Niklewicza o przyznanie stacyi chlewni przedłożoną zostanie Komitetowi po zwinięciu jednej z założonych na Powodowej stacyi.

8.) W sprawie przyznawania stacyi zarodowych, tudzież popierania wnoszonych przez Członków próśb o te stacye, uchwalono trzymać się zasady uwzględniania próśb tych tylko petentów, którzy przynajmniej jeden rok należeli już do Oddziału.

8.) W sprawie ściągnięcia należytości po 75. kor., za niezwrócone od lat 1904 i 1906. prosięta z chlewni zarodowych w Kulczycach i Horodyszczu, uchwalono zwrócić się na drogę prawną.

9.) uchwalono w dalszym ciągu zawiadomić p. p. Franciszka Ziemniaka i Jakóba Ziemniaka, że prośby ich o przyznanie zwrotu przywozu prosiąt z chlewni zarodowych w Ławrowie i Burczycach z tego powodu nie mogą być uwzględnione, ponieważ wydanie tych prosiąt zarządzone zostało nie przez Komitet, lecz tylko przez Radę Oddziału, nie rozporządzającą odpowiednim na ten cel funduszem.

9.) Członków Oddziału zalegających z wkładkami za lata 1909 i 1910 uchwalono wezwać do bezzwłocznego dopełnienia tego obowiązku.

10.) Przyjęto do wiadomości odezwę Komitetu w sprawie wzięcia udziału we wystawie rolniczo-przemysłowej w Żółkwi, tudzież dalsze zawiadomienie Komitetu, iż dla braku funduszów subwencya dla niezamożnych Członków Oddziału, pragnących wziąć udział w wycieczce w br. przyznaną być nie może.

11.) Na prośbę Piotra Dybacza z Dzwiniacza górnego o przyznanie stacyi buhaja uchwalono zawiadomić petenta, że podania o stacye buhajów rozpatrywane będą na posiedzeniu Rady Oddziału we wrześniu br. po otrzymaniu odnośnej repartycyi ze strony Komitetu.

12.) Czyniąc zadość życzeniu p. P. Adamskiego zezwoliła Rada na rozesłanie Członkom okólnika w sprawie wydzierżawienia z dniem 1 października 1910 majątku w powiecie przemyskim.

13.) Odnośnie do polecenia Komitetu uchwaliła Rada Oddziału wysłać ostatnie upomnienie wszystkim właścicielom chlewni zarodowych, którzy po upływie 3-lecia ani prosiąt obowiązkowych, anitež relutum w kw. 75 kor. do obecnej pory niezwrócili. —

14.) Do wiadomości przyjęto w końcu:

a) Okólnik Komitetu w sprawie ochrony wynalazków kandlowych,

b) Odezwę Wydziału pow. w Turce w sprawie podwyższenia subwencyi dla stacyi buhajów do kw. 150 k.,

c) Odezwę Oddziału przemyskiego w sprawie wniesienia protestu przeciw zaproponowanym zmianom regulaminu wydawania koni wojskowych w prywatne utrzymanie z wyjątkiem zniesienia premii.

d) Wezwanie Komitetu do uiszczenia części obowiązkowej Oddziału za r. 1910 w kw. 245 kor., Członek Rady p. Bolesław Kuśniewicz interpelował w sprawie niewprowadzenie w życie ładowni na przystanku w Biskowicach, na co p. Przewodniczący oświadczył, iż w tym kierunku nietylko przez Oddział, lecz i przez Komitet wszystkie zabiegi poczynione zostały.

Na tem protokół i posiedzenie zakończono.

Wiadomości bieżące.

Program powszechnego Zlotu Sokolstwa w Krakowie (w streszczeniu). *Czwartek 14. lipca*: Zawody związkowe w grach i ćwiczeniach odrębnych, *Piątek 15. lipca* rano: Program kraj. Komitetu: Zawody na boisku w igrzyskach i na przyrządach. Popołudniu: Przybycie i rozmieszczenie uczestników Zlotu i gości. Wieczorem; Powitanie w sali Sokoła. *Sobota 16. lipca* Na boisku rano o godz. 5½: Próba ćwiczeń, dla wolnych, zwiedzanie miasta (obiad wspólny na boisku). Popołudniu o godz. 4½: Ćwiczenia publiczne Sokolstwa polskiego i gości. Wieczorem: Przedstawienie w teatrze miejskim i ludowym. Festyn w parku krakowskim. *Niedziela 17. lipca.* Na boisku rano o godz. 7½: Zebranie Sokolstwa i publiczności na błoniach; o godz. 8: Msza polowa; przemówienie; ustawienie pochodu; o godz. 9: Pochód uroczysty przez miasto na Wawel, gdzie Sokolstwo złoży wieniec na grobie Jagiełły. Popołudniu o godz. 4½: Ćwiczenia publiczne na boisku. Miasta Kraków wzięło na swój koszt urządzenie kwater dla 6000 Sokołów. Urządzeniem wycieczki do salin wielickich zajął się Sokół w Wieliczce, zaś Okręg I zająć się ma urządzeniem wycieczki do Zakopanego.

Mianowania i przeniesienia Minister sprawiedliwości zamianował tut. naczelnika kancelaryi sądowej: Izraela Mendla Händla starszym naczelnikiem kancelaryi z pozostawieniem na dotychczasowem miejscu służbowem. Rada szkolna krajowa nadała posadę nauczycielską nauczycielowi tut. gimnazyum Mieczysławowi Skibińskiemu w gimnazyum św. Jacka w Krakowie i zamianowała nauczycielami, zastępców nauczycieli: Michała Mirczewskiego z Drohobycza, w gimnazyum w Samborze i Bolesława Piwońskiego, jako nauczyciela gimnastyki w Samborze. Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego Stan. Łukaszewskiego z Turki do Lwowa.

Egzamina prywatne w tutejszem gimnazyum rozpoczną się dnia 21. czerwca br. o godzinie 8. rano. Opłatę szkolną uiszcza się czekami, które Dyrekcya gimnazyum wydaje za osobistem zgłoszeniem się interesowanych.

Tryptyk Grunwaldzki. Pod tym tytułem pojawił się w handlach wspaniały obraz (auto — chromo — lit.) przedstawiający trzy główne epoki dziejowe z czasów panowania króla Władysława Jagiełły, wykonany podług olejnego obrazu znanego artysty malarza, p. Maryana *Szczurowskiego*, byłego ucznia mistrza Matejki.

Tryptyk ów wykonany 16 kolorami na pięknym, kredowym kartonie (rozmiaru 110×36 cm.) jest wspaniałą illustracyą do słów poety J. U. Niemcewicza, który w swych „Śpiewach historycznych" prześlicznie opisał działalność Jagiełły jako krzewiciela wiary chrześcijańskiej i jako wodza w bitwie pod Grunwaldem. — Opisane przez Niemcewicza momenty dziejowe natchnęły artystę malarza p. Szczurowskiego do stworzenia wspomianego trójobrazu, przedstawiającego 1.) króla Jagiełę „kruszącego bałwany pogańskie", 2.) króla „przyjmującego miecze ofiarowane mu przez Krzyżaków pod Grunwaldem," 3.) „uczczenie przez króla zwłok wielkiego mistrza Krzyżaków."

Barwne przedstawienie tych trzech scen królewskich, wybitna charakterystyka postaci samego króla i jego orszaku — czynią z obrazu p. Szczurowskiego rzecz dla każdego Polaka bardzo miłą i cenną, zwłaszcza w chwili szlachetnego nastroju w 500. Rocznicy wiekopomnej potrzeby grunwaldzkiej. Wydawnictwem pięknego tego dzieła zajął się zakład rzeźb i obrazów p. Zygmunta *Wałaszka* w Krakowie, który jako wydawca uprzystępnił powszechności nabywania wspomianego tryptyku przez ustanowienie ceny — stosunkowo bardzo przystępnej.

Zarząd tut. Tow. Pomocy przemysłowej odniósł się do miejscowego Zarządu pow. Tow. Kółek rolniczych z następującym przedstawieniem: „Skonstatowaliśmy, że w przeważnej części sklepów istniejących w Kółkach rolniczych naszego powiatu sprzedawane bywają wyroby zakrajowe i to z tych gałęzi przemysłu, które w kraju naszym istnieją i mają ogólne uznanie.

Popieranie przez Kółka rolnicze produktów zakrajowych wyrządza wielką szkodę przemysłowi krajowemu i mija się nawet z celem kółek, które dążyć mają do podniesienia ekonomicznego kraju.

Zwracamy się przeto do Szanownego Zarządu powiatowego z usilną prośbą o dołożenie starań w tym kierunku, aby sklepy Kółek rolniczych miały na składzie przedewszystkiem wyroby krajowe!

O ile nam wiadomo, sprawa popierania krajowego przemysłu a bojkotowania pruskich wyrobów, bywała już nieraz na porządku dziennym obrad Zgromadzeń powiatowych, tudzież Ogólnych zebrań w Kółkach rolniczych tut. powiatu, jeżeli jednak powzięte w tej mierze uchwały i rezolucye przez Zarządy sklepów niektórych Kółek do dnia dzisiejszego wykonane nie zostały, niesprawiedliwem by było przypisywać tu winę Zarządowi powiatowemu, który niestety ze względu na autonomiczny ustrój Kółek rolniczych zbyt surowymi środkami jak n. p. rozwiązywaniem Zarządów Kółek posługiwać się nie ma prawa.

„Na polach Grunwaldu". W dobie grunwaldzkiej odznaczyła się p. Zofia Stankiewiczowa, podając młodzieży skromną, ale treściwą książeczkę p. t. „Na polach Grunwaldu". Autorka streściła w swej pracy wszystko, co dzieci o Krzyżakach, tudzież o ich pogromie wiedzieć powinny, przyczem podnieść należy, że zarówno pod względem dydaktycznym, jak i stylistycznym, dziełko to zasługuje sobie na rozpowszechnienie.

Konkurs na 50 miejsc w bursie Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych im. ś. p. Jerzego hr. Dunin—Borkowskiego we Lwowie, przy ulicy Szymonowiczów 6, ogłasza Wydział centralny tego Towarzystwa. Przyjęci być mogą tylko uczniowie gimnazyóm, szkół realnych i niższych szkół handlowych, a pierwszeństwo mają synowie, względnie sieroty Urzędników prywatnych, członków lub emerytów Towarzystwa; mogą być jednak przyjęci także synowie, niecztonków. Podania o przyjęcie do bursy wnosić należy do Wydziału centralnego Towarzystwa [Lwów, hotel Żorża] najpóźniej do 31. lipca 1910. Do poddnia ma być dołączona metryka chrztu, lekarskie świadectwo zdrowia i szczepionej ospy i ostatnie świadectwo szkolne z dobrym postępem. Inne bliższe warunki przyjęcia do bursy poda na żądanie Wydział centralny Towarzystwa.

Biuro bezpłatnej porady prawnej w sprawach koncesyi szynkarskich, które ma na celu niesienie pomocy dotychczasowym szynkarzom przy rozdawnictwie koncesyi szynkarskich, mieści się przy *ul. Sykstuskiej l. 29*, II. schody I. piętro obok lokalu redakcyi „Jedności".

Wydział Ligi Pomocy przemysłowej odbył w tych dniach posiedzenie pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego, dyrektora Terenkoczego. Uchwalono szczegóły programu VI. Krajowego Zjazdu Ligi Pomocy przemysłowej, który odbędzie się w dniach 12. i 13. lipca br. w Krakowie — przyznano kilku Towarzystwom Pomocy przemysłowej subwencye na rok bieżący, a wreszcie z referatu syndyka organizacyi Dra Michalewskiego zatwierdzono sprzedaż dotychczasowej realności Ligi Pomocy przemysłowej przy ulicy Chorążczyzny 27. z powodu jej szczupłości i kupno dużego gmachu przy ulicy Pańskiej L. 11. za kwotę 370.000 kor. W końcu uchwalono przystąpić do Spółki maszynowej i kredytowej założonej we Lwowie przez Ligę Pomocy przemysłowej — z jednym udziałem. Do Wydziału Ligi Pomocy przemysłowej kooptowano na jedno opróżnione miejsce — dyrektora Towarzystwa Wzajemnego kredytu we Lwowie i radnego miasta, p. Bolesława Lewickiego.

† Zmarli. *Władysław Zmora*, abituryent IV. roku seminaryum nauczycielskiego zmarł w Samborze, w dniu 2. czerwca b. r., w 21. roku życia.

O uprawie wierzby koszykarskiej wydała Macierz Polska osobne dziełko ozdobione 18. rycinami, po cenie 40 hal. Zawiera ono zbiór wiadomości o hodowli wierzby, o doborze gatunku, przygotowywaniu gleby i rozmnażaniu, zbiorze wikliny i jej korowaniu. Dziełko to stanowi 58. tomik Biblioteki Macierzy. Nabyć je można we wszystkich księgarniach.

Nieszczęśliwe wypadki. W Strwiążu pod Koniuszkami siemianowskiemi utonął w dniu 9. bm. frajter z tut. batalionu 77. pp., Józef Łomnicki, który wbrew zakazowi wydanemu przez komendę kompanii, odbywającej w Koniuszkach kilkudniowe ćwiczenia — zapragnął użyć kąpieli i to właśnie w miejscu, gdzie znachodził się wir zdradliwy, o czem denat przy braku tablicy z ostrzeżeniem wiedzieć nie mógł.

Zajęty przy budowie tut. Dyrekcyi skarbowej robotnik J. Iwanczyszak z Biskowic, liczący lat 23, spadł w dniu 11. bm. z rusztowania II. piętra i poniósł śmierć na miejscu. Winę tego tragicznego wypadku ponosi dozorca budowy S., który pociągnięty został przez sąd do odpowiedzialności.

Na ćwiczenia w strzelaniu ostrymi nabojami w Suszycy rykowej wyruszył stąd tut. 1 batalion 77. p. p. w dniu 14. bm. do Spasa pod dowództwem podpułkownika p. A. Madziary. Ćwiczenia te trwać będą dni 18 a powrót batalionu do Sambora nastąpi w dniu 3 lipca br.

W każdej dobrej, oszczędnej kuchni powinien znajdować się zapas Maggiego kostek buljonowych. Każda kostka wydaje — jedynie przez zwyczajne polanie gotującą się wodą — natychmiast wyborny rosół wołowy. Maggiego kostki buljonowe po 5 h. są przyrządzone z najlepszego ekstraktu mięsnego i zawierają wszystkie potrzebne dodatki, są więc zupełnie gotowym rosołem wołowym w zasuszonej formie. Przy zakupnie należy bacznie uważać na nazwę Maggi i znak ochronny krzyż w gwieździe.

ROZKŁAD JAZDY WAŻNY od 1. MAJA 1910.

PRZYJEŻDŻAJĄ

z Chyrowa:
5·37 rano
11·25 przedpołudniem
6·02 wieczór
10·05 wieczór
2·10 w nocy

z Przemyśla:
11·10 przed południem
5·47 wieczór

z Drohobycza:
6·54 rano
11·12 przedpołudniem
3·56 po południu
6·17 wieczór
11·52 w nocy

ze Lwowa:
8·13 rano
11·20 przedpołudniem
5·57 wieczór
12·53 w nocy

z Rudek:
7·25 rano

ze Sianek:
6·49 rano
10·55 przedpołudniem
6·12 wieczór

ODJEŻDŻAJĄ

do Chyrowa:
7·02 rano
11·30 przedpołudniem
4·04 po południu
6·40 wieczór
1·05 w nocy

do Przemyśla: (wprost)
11·41 przedpołudniem
6·27 wieczór.

do Drohobycza:
6·02 rano
11·35 przedpołudniem
6·32 wieczór
10·09 wieczór
2·20 w nocy

do Lwowa:
5·47 rano
7·43 rano
11·45 przedpołudniem
6·45 wieczór

do Sianek:
8·26 rano
1·40 po południu
6·50 wieczór

Z drukarni Arnolda Wiesenberga i Stanisława Trojana w Samborze.